



Gazetka Zespołu Szkół nr 7

1 marca 2017 roku, nr 33



SPIS TREŚCI

Z życia szkoły.....	2
Quo vadis?.....	3
Zbiór piór.....	4
Kulturalia.....	7
English is Fun.....	9
Kraina Chichów.....	13

STOPKA REDAKCYJNA

pani J. Kierepka - skład gazetki, opiekun gazetki; pani L. Grigoryan-Gurska - opiekun gazetki; J. Suszyński - projektant logo gazetki: N. Wójcik, N. Lewicka, K. Piotrowski, K. Jasina, M. Gnieciak, M. Sankiewicz - autorzy tekstów; G. Ochnicki, K. Starek, M. Szypuła, M. Sankiewicz, A. Podgajna, M. Studenny i D. Włodarczyk - autorzy rysunków, rebusów. krzówówek.

Z życia szkoły

W telegraficznym skrócie

WARSZTATY

23 listopada uczniowie klas trzecich gimnazjum wzięli udział w warsztatach „Migranci w Lublinie – jak macie na imię”

KIDSPEAK PROJECT

W styczniu gościła w szkole studentka z Egiptu - wolontariuszka międzynarodowego programu KIDSPEAK PROJECT.

Nasze sukcesy

Laureaci Wojewódzkich Konkursów
Przedmiotowych Lubelskiego Kuratora
Oświaty:

**Wiktoria Pietras, Adam Szymański,
Piotr Wnuczek** - chemia

Natalia Matyka i Jakub Stańczyk –
język niemiecki

Piotr Pelc - matematyka

Piotr Pelc i Zuzanna Skowronek –
fizyka

**Weronika Choinacka i Adam
Szymański** – język polski

Patryk Spychalski – geografia

Jakub Stańczyk – laureat
ogólnopolskiego konkursu języka
niemieckiego "Multitest"

**Amelia Stanioszczyk, Izabela Kuranc i
Kamila Tokarz** - wyróżnienie w
Ogólnopolskim Konkursie z Języka
Angielskiego "Multitest"

**Jakub Słupski, Dorota Skomorowska,
Dominik Włodarczyk, Rafał Janiszek** –
laureaci Ogólnopolskiej Olimpiady
Mitologicznej "OLIMPUS"

Jakub Stańczyk - laureat
Ogólnopolskiego Konkursu Języka
Niemieckiego "Deutschfreund"

Paulina Iwan – wyróżnienie w Konkursie
Recytatorskim Poezji i Prozy
Absolwentów III LO im. Unii Lubelskiej

Paulina Trykacz – II miejsce oraz
Dorota Skomorowska, Natalia

Oleszczyńska i Katarzyna Niezgoda -
III miejsce w Festiwalu Kolęd
Niemieckich "Die kleinste Liebe brachte
das größte Glück"

Filip Ladorucki - laureat XIII
Wojewódzkiego Konkursu Literackiego,
Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w
Lublinie

Quo vadis?

We dwójkę różnie

Każdy z nas przeżył taką sytuację, kiedy podczas wykonywania jakiejś czynności samodzielnie, ilość rzeczy do zrobienia nas przerastała. Z pomocą w pracy domowej z matematyki przychodziła mama, a tata zawsze był chętny do naprawienia zepsutej półki. Na każdym kroku spotykają nas rzeczy, z którymi nie możemy sobie sami poradzić. W takich sytuacjach powinniśmy mieć bliską nam osobę, z którą praca będzie przyjemniejsza. Jednak nie tylko my, ludzie, potrzebujemy towarzystwa. Jedna mrówka nie zdoła zbudować mrowiska, ale całym stadem są w stanie

postawić takich pięć. To całkowicie normalne, że czasami nie możemy podołać jakimś wyzwaniom. Taka jest natura każdej żyjącej stoty. Prawdę mówiąc, jest to potrzebne i pozwala nam się wiele nauczyć. Uświadamiamy sobie wtedy, że nikt nie potrafi zrobić wszystkiego, a oczekiwane efekty przynoszą jedynie ciężka praca i zaangażowanie całej grupy, a nie jednej osoby. Zgrany zespół jest w stanie góry przenosić, jednak kluczem do spełnienia tego są dobre chęci.

Natalia Wójcik, kl. II f

Zbiór piór,

czyli potyczki młodych z literaturą

*Odwaga to znaczy patrzeć na kogoś,
kto zrobił Ci kiedyś wiele krzywdy.*

*Kto sprawił, że z trudnością
pokonywałeś każdy krok.*

Lecz Ty byłeś silny.

*Ile miałeś sił, pięłeś się ku górze
i podążałeś pod prąd,*

patrząc zdrajcy prosto w oczy.

*Odwaga to próba wybaczenia,
obdarzenia łaską kogoś,*

kto kiedyś chciał Cię zniszczyć.

*To ostrożność i dbałość
podczas tej trudnej do zrozumienia
wędrownki,*

*by nie stracić z dróżki jednego ka-
myczka,*

Świat jest jak balonik.

Ludzkość go nadmuchała,

Iglę ma Bóg.

Ma też władzę,

Ale tylko my,

*Którzy go kochamy, możemy go prze-
bić.*

Konrad Piotrowski, kl. I f

*który leży niczym szansa pokoju
między nami...*

Idziemy drogą.

Sprzyja pogoda.

Tylko Ty i ja.

Jest nam dobrze we dwoje.

Z myślą, że nikt się nie dowie ...

Wędrujemy

Coraz głębiej,

Coraz głębiej w świat.

Tworzymy historię.

Odpychamy przeszłość.

Mamy siebie.

Natalia Lewicka, kl. I c

*Ludzie - to krótkie słowo, a oznacza
tak wiele.*

Uwiecznia świat, który istnieje.

Dłużej pomyślisz, dostrzeżesz ideę

Zbliżoną do siebie.

I po dłuższej chwili,

*Effekt pomoże ci dostrzec, że każdy
człowiek jest po to, by dać wiele.*

Kornelia Jasina, kl. I f

Inspiracje

Nowa Wigilia Ebenezera

Od ostatniej Wigilii minął rok. Zaczy to dla nas tyle, że nadeszły kolejne święta Bożego Narodzenia. Po ulicach spacerowali ludzie robiące ostatnie zakupy spożywcze przed wieczorną kolacją i kupujący prezenty dla bliskich. W starej poszarzałej kamienicy siedział Ebenezer Scrooge, który z uśmiechem na twarzy nakrywał do stołu.

Z kuchni unosił się zapach pieczonego indyka i przeróżnych ciast. Mężczyzna przygotowywał się do świąt już od listopada. Był bardzo zadowolony, że dziś jego siostrzeniec z żoną przyjdą go odwiedzić. Zaprosił też do siebie swego kancelistę, Boba Cratchita razem z rodziną. Scrooge tak bardzo cieszył się z tegorocznych świąt, że postanowił przywitać gości cudowną atmosferą już z daleka. Całą, zwykle ponurą kamienicę przyozdobił gałązkami pachnącego świerku, a na drzwiach wejściowych zawiesił wieniec z gałązek sosnowych z czerwoną kokardą pośrodku. Drzewa rosnące w pobliżu budynku również zyskały kolorowe wesołe ozdoby.

Ebenezer właśnie wyjmował z pieca pięknie wypieczonego indyka, gdy usłyszał dzwonek do drzwi. Odstawił dymiącą pieczeń i podszedł do okna. Uchylił je i ujrzał swojego siostrzeńca w towarzystwie małżonki. Uśmiechnął się szeroko, zarzucił na

siebie surdut i uradowany pobiegł uchylić drzwi.

- Witajcie, kochani! – wykrzyknął i uściśkał najpierw Emmę, a potem Alfreda. – Wejdźcie, proszę! – Cała trójka skierowała się do jasno oświetlonego, przestronnego salonu. Fred umieścił kolorowe pakunki pod choinką i usiadł przy stole obok żony. Chwilę później w mieszkaniu Scrooge'a pojawiła się rodzina Cratchitów. Wszyscy byli odświętnie ubrani. Nie przynieśli ze sobą żadnych podarków, bo mimo tego, że Scrooge znacząco podwyższył Bobowi pensję, to nie było go stać na zakup tylu wymyślnych prezentów. Pani Cratchit przyniosła jednak swój słynny pudding czekoladowy. Był o wiele większy niż ten, który w zeszłym roku pojawił się na ich skromnej Wigilii. Gospodarz postawił go na środku zaścielonego bielutkim obrusem stołu. A kiedy wszyscy zajęli już swoje miejsca, zarządził modlitwę.

Po pewnym czasie, kiedy zjedzono niemal wszystkie pyszne potrawy, Fred wstał, rozejrzał się wokół biesiadników i rzekł uroczystym tonem:

- Mam wam coś do powiedzenia.

Wszyscy umilkli zaskoczeni. Fred kontynuował:

- Emma i ja... - zerknął na swoją ukochaną i uściśnął jej dłoń - ... spodziewamy się dziecka.

Scrooge natychmiast poderwał się z krzesła i rzucił się w kierunku siostrzeńca.

- Gratulacje! Gratulacje! – powtarzał uradowany. Po ogłoszeniu tej nowiny zgromadzeni zaczęli się zastanawiać na imionami dla potomka Alfredów. Kiedy zegar wybił północ, goście powoli zaczęli zbierać się do wyjścia.

- Czy na pewno nie potrzebujesz naszej pomocy w porządkowaniu salonu – spytał na odchodnym Fred. Wuj jednak poklepał go po ramieniu i rzekł:

- Ależ nie, poradzę sobie. Muszę się jeszcze przygotować na jutrzejszą wizytę w sierocińcu.

Chłopak uśmiechnął się do staruszka i rzekł:

- Widzę, wuju, że naprawdę się zmieniłeś. Na lepsze – podkreślił jeszcze.

- Dobrze, dobrze – przerwał mu Scrooge. – Tylko nie zacznij pawić mi komplementów, bo się wzruszę – zaśmiał się dobroduszenie. Uściskał na pożegnanie Emmę. Kiedy młodzi otworzyli drzwi, starzec zawołał siostrzeńca. Ten odwrócił się i spojrzał na wuja.

- Dbaj o nią – usłyszał.

Ebenezer miał się właśnie kłaść spać. Nałożył na głowę szlafmycę i ziewnął przeciągle. Zdmuchnął palącą się na stoliku świecę, odwrócił się w stronę łóżka i zamarł. Tuż przed nim, centymetry nad ziemią, unosił się duch Jakuba Marleya. Wyglądał on po-

dobnie jak zeszłej Wigilii, ale Scrooge zauważył znaczącą zmianę w wyrazie twarzy zjawy. Jakub uśmiechał się. Nie był to szeroki uśmiech, ale przy szerszym zapewne opadłaby mu szczeka.

- Marley, to znowu ty? – zapytał niepewnie staruszek.

- Tak, to ja. We własnej osobie – odparł duch.

- Dlaczego znów mnie nawiedzasz? – w tonie Scrooge'a nie było złości. Dało się w nim usłyszeć nutkę przerażenia. – Czy zrobiłem coś nie tak?

Duch potrząsnął łańcuchami, zaśmiał się cicho i rzekł:

- Nie, zupełnie nie. Jestem tu, aby ci pogratulować. Zmieniłeś się. Twój łańcuch jest już krótki.

- Jak bardzo krótki? – Scrooge czuł, jak mocno kołące mu serce. Marley spojrzał na niego i zapewnił:

- Nadałby się zaledwie na bransoletę. Scrooge nie posiadał się z radości.

- Jestem z ciebie dumny, Ebenezerze. Postępuj tak dalej, a niedługo twój łańcuch zniknie całkowicie. – Po tych słowach zjawa zniknęła. Starzec ułożył się pod kołdrą i zasnął z uśmiechem na ustach.

Od tamtego dnia minęły kolejne dwa lata. Scrooge dalej postępował godnie i pomagał ludziom. Duchy nie nawiedziły go już nigdy. Ebenezer żył więc długo, szczęśliwie i w zgodzie ze wszystkimi.

Magdalena Gneciak, kl. I c

Kulturalia

Na ratunek Kajowi – recenzja „Królowej Śniegu”



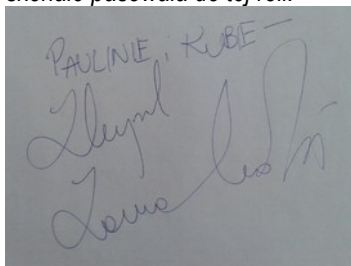
W Teatrze Narodowym możemy zobaczyć wiele niesamowitych spektakli. Jednym z nich jest „Królowa Śniegu” w reżyserii Piotra Cieplaka. Przedstawienie zostało zrealizowane na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Widzowie mieli okazję zobaczyć wybitnych aktorów takich jak Dominika Kluźniak czy Zbigniew Zamachowski.

Sztuka opowiada historię małej Gerdy, która dorasta razem ze swoim przyjacielem Kajem. Dzieci uwielbiają się ze sobą bawić i są najlepszymi przyjaciółmi. Niestety pewnego dnia do oka chłopca dostaje się odłamek diabelskiego lustra. Od tej pory wszystko, co widzi, wydaje mu się

brzydkie, złe i zniekształcone. Dodatkowo Kajem zaczynam władać tajemnicza kobieta. Okazuje się, że to Królowa Śniegu, która zabiera dziecko w nieznane. Załamana Gerda wyrusza na poszukiwanie przyjaciela. Jej droga jest pełna niebezpieczeństw, dzięki którym kształtuje się charakter dziewczynki. W czasie podróży spotyka wielu ludzi. Niektórzy z nich mają złe serca, jednak to nie zniechęca Gerdy. Nie traci ona swojej niewinności i chęci życia.

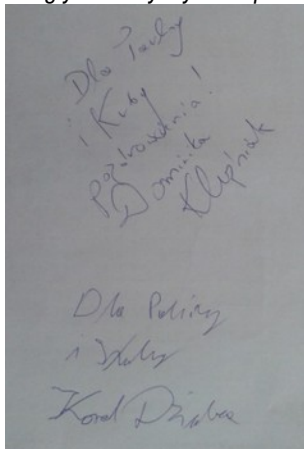
W rolę Gerdy wcieliła się Dominika Kluźniak. Uważam, że aktorka doskonale wczuła się w sytuację małej dziewczynki. Jej emocje nie były przesadzone. Idealnie pokazywały mental-

ność dziecka. Nawet uroda artystki doskonale pasowała do tej roli.



**Autograf Pana
Zbigniewa Zamachowskiego**

Karol Pocheć odegrał w spektaklu Kaja. W jego interpretacji brakowało mi ukazania niektórych wrażeń i uczuć, które mogły towarzyszyć chłopcu.



**Autografy Pani Dominiki Kluźniak
i Pana Karola Dziuby**

Niesamowicie zaskoczył mnie Zbigniew Zamachowski występujący w roli narratora. Mimo że jego postać nie była do końca określona, świetnie sobie z nią poradził. Wszystkie emocje były słyszalne w jego głosie i to naprawdę mnie zachwyciło. Aktorzy wystąpili w oryginalnych i niesamowicie

przemysłanych strojach. Autorem scenografii i kostiumów jest Andrzej Witkowski. Również muzyka, o którą za dbał Jan Duszyński, oddziaływała na emocje widzów.

Szczególnie zachwyciły mnie sceny zbiorowe, w których każdy aktor był indywidualnością. Były one odegrane w sposób groteskowy. Ta wyrazistość niesamowicie pobudziła moją wyobraźnię. Jednak w spektaklu odgrywane były również sytuacje, w których znajdowała się sama Gerda. Takie sceny były niesamowicie wzruszające. Mogłam w nich zobaczyć, że dziewczynka mimo tego, że jest mała i bezbronna, ma ogromną siłę ducha i zrobi wszystko, żeby odnaleźć ukochanego przyjaciela. Uważam, że najpiękniejsza scena przedstawia moment, w którym Gerda dociera do zamku Królowej Śniegu i dostrzega Kaja. Minęło tyle lat, a ona wciąż go kocha. Z trudem panowałam nad swoim wzruszeniem i chłonełam każdą emocję widoczną na twarzach aktorów.

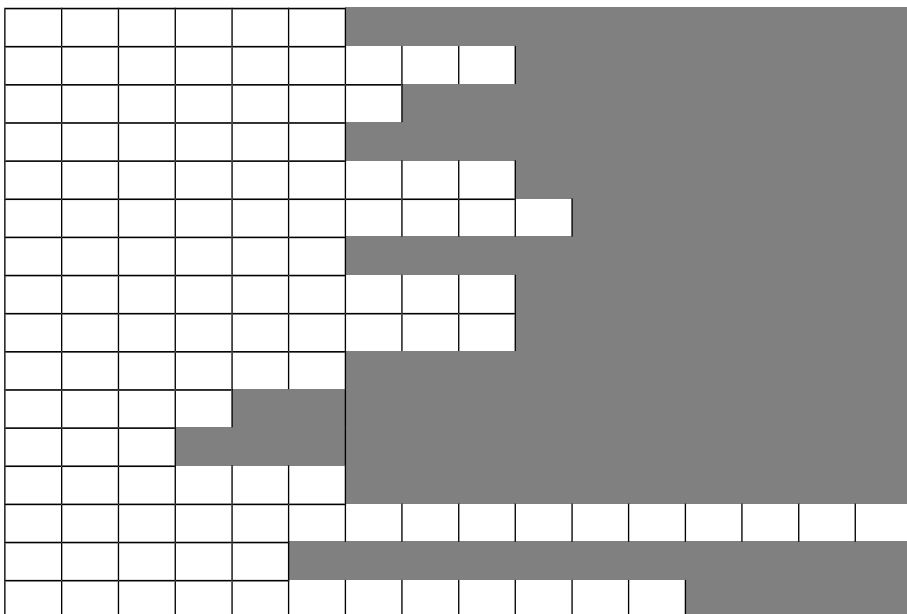
Na początku bardzo sceptycznie podchodziłam do tego spektaklu. Spodziewałam się, że będzie to nudna inscenizacja przeznaczona wyłącznie dla dzieci. Myliłam się. Sztuka pokazała mi, że jeżeli coś bardzo Kochamy, to musimy o to walczyć. Gerda przeznaczyła swoje dzieciństwo na niebezpieczne poszukiwania przyjaciela. Jednak jej trud nie poszedł na marne. Straciła najmłodsze lata swojego życia, ale bardzo dużo zyskała. Odnalazła miłość, która jest największym darem.

Paulina Iwan, kl. III b

English is Fun

In this edition of our school newspaper we are going to provide you with some vocabulary and interesting facts concerning holidays we have had recently, namely Christmas and Valentine's day.

TASK 1 - Decipher the words and put them into the Christmas crossword in the same order.



9. DCANEL
10. NACENDYCA
11. PERTNES
12. RACLOS
13. XOBNIGAYD
14. TNAASUSCLA
15. ATHWRE
16. MASTCHSIR

1. INREDERE
2. LEUBAB
3. ATRS
4. FEL
5. SELNIT
6. MASISTHCRCKERCAR
7. NGELA
8. MASISTHRCVEE

Gerard Ochnicki, 4b

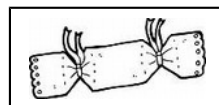
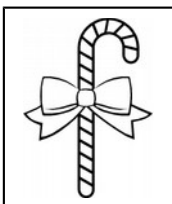
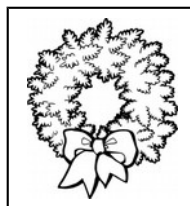
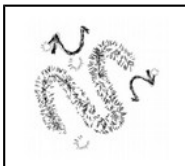
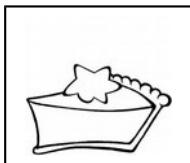
TASK 2 - Find the Christmas words in the Word Snake.

Christmastreebellsstarchristmasdaybaubleangelsantaclausbabyjesuscandycane

Karolina Starek, 4b

TASK 3 - Match the words to the pictures.

wreath, tinsel, bauble, cracker, gingerbread man, candy cane, pudding, stocking, mince pie



Maciej Szypuła, 4b



Valentine's Day

Valentine's Day is an annual holiday celebrated on the 14th February. This holiday is associated with love. Couples in many regions around the world give some romantic gifts or cards to each other or people who would like to have a romantic relationship with somebody may use the occasion to make this known, often anonymously.



Valentine's day is a combination of traditions, beliefs, and celebrations that has come to us from a distant past. It is celebrated on February 14th because it was probably

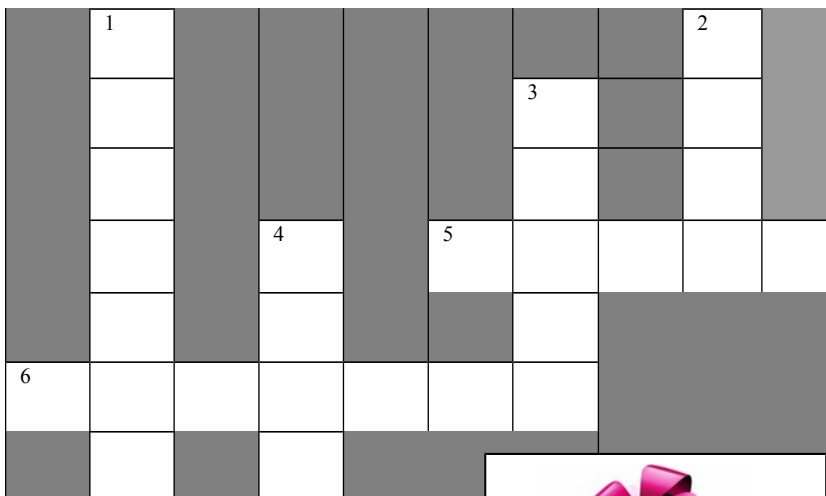
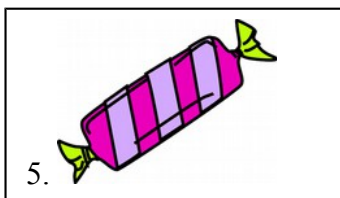
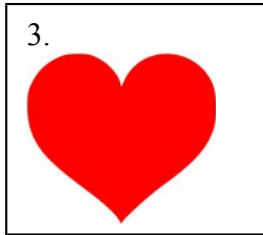
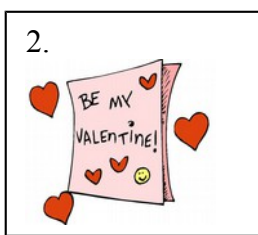
the day when Saint Valentine was executed for performing marriages. It was a strange thing to happen to a priest who believed in doing what he thought was right, helping couples to consecrate their love.

The story goes back to the 2nd Century A.D. when Christians were persecuted by the Roman government. Christian marriages and other ceremonies were absolutely forbidden. The legend says that Claudius II was trying to organise an army in Rome. In his opinion married men wouldn't make good soldiers because they would always be worried about their wives and children left at home. To get men for the army he forbid young men to marry. The punishment for any priest who would perform a marriage ceremony would be death!

However, Saint valentine believed in love and the idea of marriage so much that he didn't stop performing marriages. Unfortunately, he was soon caught while performing a marriage and was put in jail and then he was beheaded. Pope Gelasius appreciated his bravery and in 496 made him the patron of lovers.

by Małgorzata Sankiewicz, II d

Valentine crossword



by Małgorzata Sankiewicz, II d

Kraina Chichów

**Figliki,
czyli co w zeszytach piszczy...**

*Jagienka miała umiejętności jak nieje-
den chłop.*

*Jagienka posiada niebiesko-zielone
oczy.*

*W czasie, gdy Zbyszko był zakochany
w Danusi, Jagienka cierpliwie patrzyła,
jak jest w niej zakochany.*

*Zbyszek opisywał Danusię jak anioła,
ale ja bym się z tym sprzeczał.*

*Ojcem Danusi był Jurand, był dobrym
jednookim ojcem, który rozpieszczał
swoją córkę.*

*Ja Danusię oceniam pozytywnie, choć
śmiem twierdzić, że nie była piękna ni-
czym anioł.*

*Retrospekcja to długa, zaglądająca w
przeszość wypowiedź jednego boha-
tera.*

*Dramatyzm akcji rośnie wraz z kolejny-
mi ofiarami uwiecznionymi zgodą znie-
nawidzonych rodów.*

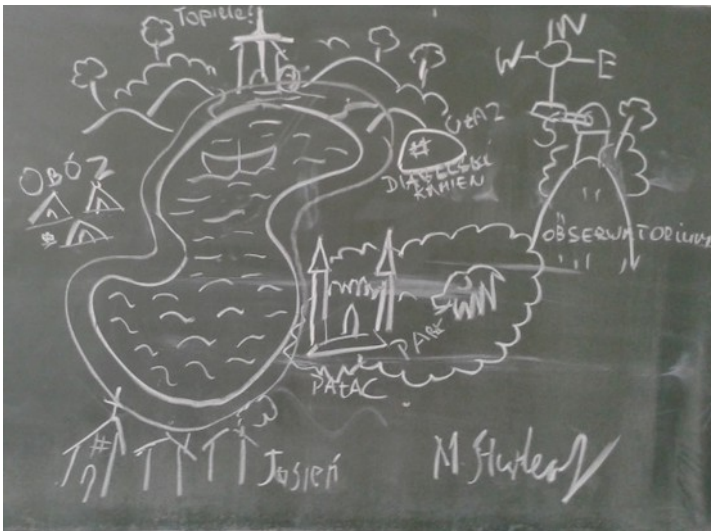
*Muzyka Hoppera wprowadziła tajemni-
czość i zwartość filmu.*

*Ciekawe ukazanie Romea i Julii we
współczesnym świecie skradło moje
serce.*

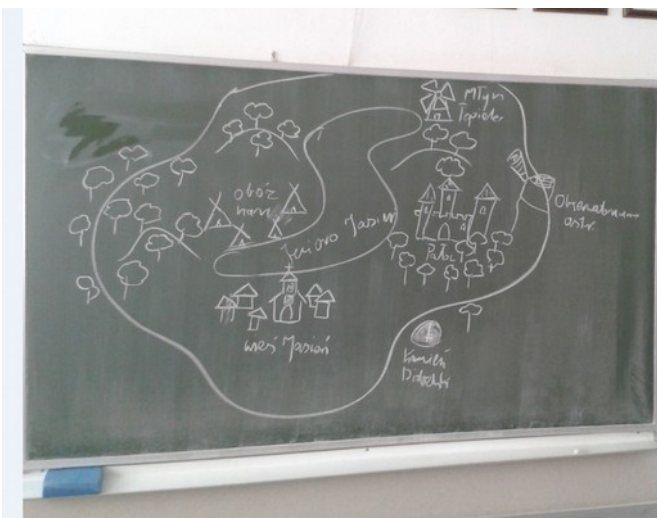


Aleksandra Podgajna, kl. II

Mapa okolic Jasienia („Księga strachów”)



wyk. Michał Studenny, kl. II a



wyk. Dominik Włodarczyk, kl. II f
Krzyżówka

Dopisz hasła, które wiążą się z jedną z bohaterek „Opium w rosole”.

1.				K										
			2.	R										
		3.		E										
			4.	S										
5.						K								
						A								

1. Zdrobnienie od prawdziwego imienia Kreski.
2. Nazwa ulicy w Poznaniu, przy której zamieszkała Kreska.
3. Nazwisko wychowawczynie Kreski.
4. Ulubione zajęcie Kreski.
5. Pierwsza miłość Kreski.
6. Nazwisko przyjaciela Kreski, z którym chodziła do jednej klasy.

Klasa I c



Dr Kalmar

W tym numerze gazetki kolejny komiks o przygodach i przemysleniach doktora Kalmara. Autorem cyklu jest Michał Studenny z kl. II a.

